

**OŚWIADCZENIE KOLEGIUM SĘDZIÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU
KOLARSKIEGO DOTYCZĄCE WYPOWIEDZI PREZESA POLSKIEGO ZWIĄZKU
KOLARSKIEGO PO WYŚCIGACH O PUCHAR MINISTRA OBRONY
NARODOWEJ ORAZ SZLAKIEM WIELKICH JEZIOR**

Jako Przewodniczący Kolegium Sędziów PZKol nie mam w zwyczaju wyrażać swoich opinii lub zdania komentując publikowane w mediach społecznościowych informacje, jednak ponieważ zostałem do tego wywołany osobiście przez naszego Prezesa i zobligowany jednocześnie do tego przez, cytując Prezesa, "najgorszych sędziów kolarskich w Europie", którzy to dość licznie wyrażają swoje zdanie w temacie w/w wypowiedzi, czując się obrażeni i niesłusznie zdyskredytowani - ten jedyny raz zrobię wyjątek.

Ponieważ reprezentuję środowisko liczące blisko 300 osób (czyli ponad połowę właścicieli licencji nie zawodniczych w Polsce), środowisko w skład którego wchodzi sędziowie na wszystkich poziomach, a równocześnie m.in. Prezesi Okręgowych Związków Kolarskich, Organizatorzy największych imprez w Polsce, Trenerzy i Działacze wielu klubów, a dodatkowo jako Sędzia Międzynarodowy reprezentujący także to środowisko, pragnę zauważyć, że prowadzona w ten sposób dyskusja nie wnosi niczego dobrego dla polskiego kolarstwa, albo i wiele złego podważając autorytet całego PZKol-u, a nie tylko jego przedstawicieli na wyścigach, którymi są sędziowie. Co więcej, jest ewenementem na skalę światową, aby Prezes jakiegokolwiek federacji sportowej publicznie groził sędziom, wymagając od nich "narodowego sędziowania".

Pomimo, iż mam dostęp do wielu faktów, sprawozdań z wyścigu i relacji świadków nie będę komentował decyzji sędziego głównego, bo nie byłem na miejscu podobnie zresztą jak i Pan Prezes. Pragnę jednak przypomnieć kilka faktów, przepisów i zasad obowiązujących w światowym kolarstwie:

1. To PZKol zgłasza imprezy do kalendarza UCI, więc ma możliwość niezgłaszania ich dla organizatorów, którzy nie spełniają podstawowych wymagań, nie zapewniają wymaganych środków technicznych czy wyposażenia na wystarczającym poziomie. To PZKol dopuszcza np. wyścigi, w których polscy zawodnicy w większości nie mają prawa startu i "tracą punkty", jak np. kategorii 1 na szosie - **TO NIE JEST ODPOWIEDZIALNOŚĆ SĘDZIÓW**
2. To Organizator ma prawo wyboru i zapraszania ekip na swój wyścig - **NIE SĘDZIOWIE**
3. Vladimirov Petsas (opisywany jako Greg Zorba) to jeden z najbardziej doświadczonych sędziów UCI, sędzia z olbrzymią wiedzą, sędzia największych imprez na świecie, sędzia Igrzysk Olimpijskich czy chociażby ostatnich ME na szosie i na torze, bardzo aktywnie działający w strukturach UCI i UEC, organizator m.in. Igrzysk Europejskich - to **ON JAKO SĘDZIA GŁÓWNY** miał wyłączne prawo do podejmowania decyzji, o którą toczy się dyskusja. **GŁOS POLSKICH KOMISARZY PODCZAS WYŚCIGÓW UCI MOŻE, ALE NIE MUSI BYĆ BRANY POD UWAGĘ**, ale skoro został wzięty pod

uwagę to świadczy o tym, że są to głosy ważne i polscy sędziowie są szanowani również przez środowisko międzynarodowe. **PODWAŻANIE W JAKIKOLWIEK SPOSÓB, POZA MERYTORYCZNYMI ARGUMENTAMI, POZYCJI CZY AUTORYTETU SĘDZIÓW** w każdej dyscyplinie sportu jest rzeczą szkodzącą całej dyscyplinie, a więc uderzającą również w związek sportowy.

4. W żadnym wypadku sędziom, którym oczywiście zdarza się, że popełniają błędy, bo są "tylko" ludźmi, **NIE WOLNO** sędziować narodowo. Obowiązkiem każdego z nas, każdego sędziego, jest sędziować w duchu fair play - bez znaczenia czy Polakom, Niemcom, Litwinom itd... - **TO NIE MY ODPOWIADAMY ZA TO, ŻE POLSKA WYSTAWIA TYLKO 6 ZAWODNIKÓW NA MŚ**, to obowiązek i odpowiedzialność Władz PZKol-u i taki zarzut w kierunku środowiska sędziowskiego jest absolutnie niewłaściwy.
5. Mam nadzieję, że PZKol będzie równie stanowczy w prezentowaniu postaw i zachowań pozostałych osób biorących udział w imprezach kolarskich w Polsce tj. Organizatorów, Zawodników czy innych uczestników (w tym pracowników PZKol) nagminnie łamiących przepisy, którzy np. nie przestrzegają podstawowych zasad poruszania się w wyścigu, lub wróci po latach do egzekwowania kar za przewinienia z imprez sportowych zgłaszanych przez osoby do tego uprawnione.

Bardzo proszę o stonowanie emocji i przejście do merytorycznej dyskusji nad problemami nękającymi polskie kolarstwo. Są one od lat znane Władzom PZKol-u, rozmawialiśmy o problemach sędziowskich osobiście już nie raz, znany jest w PZKol-u również plan zmian czy szkoleń na najbliższe miesiące, doskonale znane są też potrzeby i problemy środowiska sędziowskiego, wystarczy przeczytać coroczne sprawozdania składane do Zarządu z działalności Kolegium Sędziów.

Jednocześnie bardzo się cieszę, że dostrzegane w końcu są problemy w komunikacji PZKol (KS PZKol) <=> Organizatorzy m.in w kwestii sędziów i wierzę, że dzięki stanowczemu **POPARCIU** Władz PZKol, o które apeluję, uda nam się wypracować satysfakcjonujące wszystkich stanowisko.

Pozostaję do dyspozycji.

Ze sportowym pozdrowieniem w imieniu KS PZKol,

Przewodniczący Kolegium Sędziów PZKol
Tomasz Cichy